





Chryścijanskaja

Dumka

BIELARUSKI DWUTYDNIOWIK

№ 20 (146). 

Wilnia, 20 listapada 1937 h.

 Hod X.

Adolf Bocheński ab Biełarusi

Niadaŭna Adolf Bocheński wydaŭ cikawuju knižku pad nazowam „Między Niemcami a Rosją“. Chto-ż taki heny Bocheński i što takaje henaja jaho knižka? Woś-ža Bocheński — heta małady polski palityk i publicysty, jaki raniej pisaŭ u hazecie „Bunt Młodych“, a ciapier piša ŭ hazecie „Polityka“, jakaja pačala wychodzić na miesca henaha „Buntu“. Bocheński, jak i toj orhan, u jakim jon pracuje, prawodzić palityčnuju dumku ab mahutnaj i wialikaj Polšcy. I ŭ hetym jašče nia było-b ničoha cikawaha, bo-ż i mnohija inšyja polskija palityki tak-ža majuć na mecie hetuju-ż samuju dumku. Cikawy Adolf Bocheński tym, što jon swaju palityčnuju ideolohiju ab wialikaj i mahutnaj Polšcy snuje susim aryhinalna i samastojna. I kali možna z čym jaho raŭniać u hetym, dyk chiba tolki z palityčnaj ideolohijaj Maršałka Piłsudzkaha. I tut my dochodzim da adkazu na druhoje, pastaŭlenaje nami, pytaŭnie: što-ż takaje hena knižka Bocheńskaha? Woś-ža henaja knižka jaho dla nas cikawaja pradusim tym, što ŭ

jej aŭtar miž inšym haworačy ab niebiašpiecy dla Polšcy mahčymaha ŭ budučyni niamiecka - rasiejskaha parazumieŭnia, raźwiwaje plany mahčymašci federacyi Polšcy z Ukrainaj i z Biełarusiaj, a tak-ža plany mahčymašci poŭnaj palityčnaj niezaležnašci narodu ukrajskaha i biełaruskaha z hledzišča palityčnych intarešaŭ Polšcy. Wiedama, heta ŭsio Bocheński ŭvažaje za mahčymaje tady, kali, jak jon wyražajecca, „chwory čalawiek“ SSSR, siłaj sklejeny z roznych nierasiejskich narodaŭ, raspadziecca. Nižej padajom u skaročaŭni hałoŭnyja ab hetym dumki Bocheńskaha. Woś jany:

... — Kali-b paŭstała niezaležnaja Ukraina nad Dniaprom, było-b mahčymym parazumieŭnie — Ukrainy, Rasiei i Niamieččyny prociŭ Polskaj Respubliki. Woś-ža, kab hetkaj mahčymašci zapabiehy, treba bližej zaniacca biełaruskaj poblemaj. Bo kali-b biełaruskaja sprawa była raźwiazanaj inakš, jak ukrajskaja, heta znača: kali-b paŭstała polska-biełaruskaja federacyja, abo kali-b było tak jak ciapier, tady-b teoretyčna možna brać pad uwahu mahčymašć rasiejska-ukrajskaj koalicyi prociŭ Polšcy. Bo ŭ hetkim wy-

padku možna sabie pradstawić polska-rasiejski kanflikt, dziakujučy isnawaŭniu supolnaj hranicy miž abiedźwiuma dziaŭstwami. Ale kali-b paŭstała niezaležnašć Biełarusi, adnačasna z niezaležnašciaj Ukrainy, dyk tady adsutnašć supolnaj polska-rasiejskaj hranicy wyklučała-b mahčymašć sporu miž hetymi dźwiuma dziaŭstwami. Dzieła hetaha poblema niezaležnašci Biełarusi treba stawić adnačasna z poblemaj niezaležnašci Ukrainy. (bač. 70—71).

Dalej Bocheński raźwiwaje swaje cikawyja dumki hetak:

— Federacyja polska-ukrajskaja ci mo' blizkaje parazumieŭnie hetych dwuch dziaŭstaŭ, pačiahnuła-b za saboj i peŭnyja wyniki adnosna poblemy adnosinaŭ Polšcy da Rasiei. Tady-b žnikła supolnaja polska-rasiejskaja hranica i asłabiela-b u Polšcy zrazumieŭnie sporu z Rasiejaj, jak napr. za časaŭ Zygmunta Staroha, kali Polšč nia miała supolnaj hranicy z Rasiejaj, nia było nijakaha zrazumieŭnia dla sporu Litwy z Rasiejaj. Zygmunt Aŭhust dawioŭ da taho, što Litwa adstupiła Polšcy Walyń i Padol, stwarylasia supolnaja polska-rasiejskaja hranica i nastupiła ŭ Polšcy zrazumieŭnie kanfliktaŭ jaje z Rasiejaj. U našych časach padobnuju rol mahła-b adyhrać poblema biełaruskaja. Interes Ukrainy wymahaŭ-by tady, kab na terytoryi Biełarusi zaisnawała supolnaja hranica polska-rasiejskaja, heta zn,

ka adnačasna z niezaležnaj Ukrainaj nie zaisnawała i niezaležnaja Bielaruś. Ale za toje polski dziaržaŭny interes chutčej wymahaŭ-by roŭnalehłaści raźwiazki sprawy ukraïnskaj i bielaruskaj... Roŭnalehłaść heta pawinna stacca haloŭnym pryncypam polskaj palityki, na wypadak likwidacyi „chworaha čaławieka“ SSSR. — (bač. 87—88).

Hetkija woś palityčnyja snuje dumki Adolf Bocheński na wypadak razwału SSSR i hetak u teoryi ŭkładaŭ polskuju palityku da Ukrainy i tak-ža da Bielarusi. My padčorkwajem hety fakt zacikaŭleńnia Bocheńskaha Bielarusiaj, jak palityčnym dziejnikam pry peŭnaj palityčnaj konjunktury i zwaročwajem pry hetaj nahodzie ŭwahu bielaruskaha hramadzianstwa, asabliwa taho, jakoje zajmajecca palitykaj, na nastupnyja sprawy:

1. Na patrebu studjawać palityčnuju litaraturu jak ahułam, tak pradusim tuju, jaka-ja datyča budućaha losu bielaruskaha narodu.

2. Na patrebu raspracoŭki swajej ułasnej bielaruskaj pa-

KALIŚ I CIAPIER.

Kaliś ludziej wučyŭ Chrystos.

jak treba bližniaha kachać

i kryŭdu ŭsiaku darawać.

Kaliś ludziej wučyŭ Chrystos...

Ciapier-ža — wučać zabiwać —

lažyć harmataŭ, bombaŭ stos, —

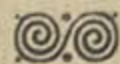
čacia kaliś wučyŭ Chrystos,

što treba ŭsich i ŭsio kachać!...

Aleś Miluć.

lityčnaj narodnaj ideolohii. U hetaj halinie ŭ Bielarusiaŭ, za wyniatkam adnaho tolki BNA (Bielaruskaje Narodnaje Abjednańnie), nia robicca badaj ničoha.

3. Snujučy palityčnuju bielaruskuju ideolohiju, treba pamiatawać, što nikoli niamažna adrywacca ad bielaruskaj nacyjanalnej ideji i ad chryścijanskaj nawuki, na jakoj narod hadujecca, krepnie i raźwiwajecca duchowa, paza jakimi bielaruski narod nia mieŭ-by na čym apiracca i twaryć swaju nacyjanalnuju kulturu.



Ab čym pišuć hazety.

Prastupnik toj, chto prociŭ rodnaj mowy narodu ŭ jaho relihijnym žyćci. „Głos Podlaski“ (N 44 sioleta), orhan Padlaskaj Biskupskaj Kuryi ŭ Siedlcach, z pryčyny nieparazumieńnia z niemcami, jakoje paŭstała pry twareńni polskich katalickich parafijaŭ u Gdansku, piša:

— ...Katalik, a tymbolš duchoŭny, jaki spraciŭlaŭsia-b, kab kataliki malilisia rodnaj mowaj, u hetaj-ža mowie słuchali Božaha Słowa i mieli swajho dušpastyra, nia byŭ-by sapraŭdy katalikom, nia byŭ-by duchoŭnym, ale moh-by być nazwany prastupnikam (zbrodniarzem). Nia byŭ-by wyznawalnikam Chrystusa, jaki nawučaje lubowi bližniaha, ale byŭ-by słuhoj antychrysta, słuhoj ajca nienawiści. — Dziela-ż hetaha my i staim za toje, kab bielarusy i kataliki i prawasłaŭnyja ŭ swaim relihijnym žyćci, jak prywatnym, tak i publičnym, karystalisia swajej rodnaj bielaruskaj mowaj.

Św. Imša papolsku. Apošni numar Krakaŭskaha liturhičnaha miesiačnika „Mysterium Christi“ (z aprabataj krakaŭskaj katalickaj duchoŭnaj ułady) padaje artykuł, jaki dakazwaje patrebu społščyc u nas liturhiju, heta znača św. Imšu pierakłaści na polskuju mowu i ŭ hetaj mowie adpraŭlać jaje. Dumka heta, na naš pahlad,

Ks. I. Hermanowič.

Na Daloki Ŭschod.

(Wilnia—Miensk—Maskwa—Charbin—Pekin—Rym).

IX. Bajkał.

U padaroży na Daloki Ŭschod bieŭspierečna najcikawiejšym miescam jość Kruha-Bajkalskaja žaleznaja daroha.

Chto-ż nia čuŭ pra Bajkał? Burjaty i Manhoły, tutejšyja adwiečnyja žychary, nazywajuć jaho paswojmu „Dalaj Nor“, što značyc — „Światoje Mora“. I nawat bałšawiki, haworačy ab Bajkale, adzywajucca z nabožnaj pašanaj — „naš ŭwiaty Bajkał“. U hetaj staranie isnuje ŭmat pieśniaŭ, apowieściaŭ i lehiendaŭ ab „Słaŭnym Bajkale“. Achryścili Bajkał kaliści Tatary, majučy tut časowaje prypynišča; i woś-ža ŭ ichniaj mowie „Baj-kał“ — značyc — „Bahataje woziera“. I sapraŭdy, sprawiadliwa byŭ jon prazwany „bahatym“ — bahaty pryrodnymi darami, bahaty krasoju wakolic, bahaty historyčnymi padziejami; a nawat i ŭ apošnija časy ŭzbahaciŭsia žudasnym „ledawym pachodam“, kali tysiačy „biełych“ uciekačou krywawymi śladami značyli darohu, pa katoraj nastupali „čyrwonyja“.

Bajkał — najbolšaje salodkawodnaje woziera ŭ Azii i treciaje wialičynioju ŭ ŭświecie. Ploščaj

(34.140 kwadr. klm.) jano bolšaje ad Belhii, a roŭnaje Holandyi.

Bajkał maje dziwačnuju formu paŭmiesiaca — maładzika: doŭhi, zahnuty, a pa kancoch ścianieŭšy. Daŭžynioj dachodzić da 670 klm., a šyrynioj tolki ad 25 klm. da 73. A hłybinioj Bajkał dachodzić da paŭtary wiarsty! Heta najhłybiejšaja katławina — ščylina na sušy, nalitaja wadoj. Kruhom abstupili jaho wysokija hory, katoryja dajuć čaroŭnyja ramy hetamu bahatamu zboryšču wady.

Čyhunka ŭžo ad Krasnajarska, pierarezaŭšy Jenisiej, uwajšla ŭ niespakojnuju harystuju wakolicu, hdzie nawat halinki Sajanskaha chrybta ŭpirajuca ŭ chmary. Dalej nieŭmahatu ŭžo nam było zmahacca z niebatyčnymi horami, i ciahnik pašpiešna skaciŭsia ŭ dalinu raki Anhary. Raka z wialikim impetam, bjučysia pa kamieńniach, śpiašalasia na naša spatkańnie. Woś tut chitraj źmiejkaj ciahnik staŭ wywawacca pa bierahoch Anhary: prałaziŭ miž zblutanych skałaŭ, pranikaŭ tunelami praz papiarečnyja hory i z tryumfam stukaŭ kalosami na adkrytych palanach, a nareščie prapaciely zatrymliwaŭsia na stancyjach — papić kryšku wadzicy i adsapcisia.

Nu, i my tut chwatalisia za „kipiatok“ — waryli harbatu. Ale jada nia jšla ŭ rot: usie ŭ dumkach i nieciarpliwymi sławami narakali-panukali marudnaha mašynistaha, bo ŭsim śpiešna było pierad zachadam sonca ŭbačyc Bajkał.

nia stolki cikawaja, skolki adważnaja. I my nia wierym, kab da hetaha dajšo, ale kali-b tak stalaśia, jak heny časapis piša, dyk heta pryśpiaśyła-b sprawu ũ nas bielaruskaj mowy prynamsi tam, dzie jana sapraŭdy nieabchodnaja, — u dadatkawych nabaženstwach i ũ kazańniach.

Rasiejcy dumajuć wiarnuć polski narod da Prawasłaŭja, jak da „bačkaŭskaj jaho wiery“. Waršaŭski „Русский Голос“ (№41, sioleta), świerdziŭ fakt polonizawańnia Prawasłaŭnaj Cerkwy ũ Polšcy, adnosicca da hetaha pry-chilna, bo kaža — Polskaje Prawasłaŭje paciahnje da siabie Pa-lakoŭ. Prawasłaŭje, rawodle „Русского Голоса“ — heta „bačkaŭskaja wierya polskaha narodu“, ja-ki dańniej byŭ prawasłaŭny i ad hetaj wiery adyšoŭ tolki dziakuju-čy niaspryjajučym Prawasłaŭju pa-lityčnym warunkam. Hetkuju „dal-nazorkuju“ palityku maje na me-cie, jak kaža toj-ža „Русск. Гол.“, mitrapalit Dżianis.

Ad siabie możam dadać, što „wiasiołyja“ plany maje mitr. Dżianis. Nu, i niachaj sabie! Ale tut sprawa inšaja. Hetymi swaimi „dalokazornymi“ planami jon pry-krywaje swaju warożuju palityku ad-nosna bielaruskaj i ũkrainskaj Cerkwy.

Nie, nie! BChD nia była ani fašystaŭskaja, ani totalnaja, ani

hitleroŭskaja. Widać mimawolny falsyfikatar bielaruskaj historyi, u N 8 „Przegładu Wileńskiego“, skryŭsya pad mianiuškaj „Kra-jowiec“, u art. „Wracamy do de-mokracji“, padčorkwajučy demokra-tyčny charakter BNA (Biel. Narod-naha Abjednańnia), zakidaje Biel. Chr. Demokracji, z jakoj paŭsta-ła BNA, što hena arhanizacyja była fašystaŭskaj, totalnaj, hitle-roŭskaj i h. d. Woś-ža napeŭna nie. BChD, jak kaža i sama na-zowa jaje, była chryścijanska-de-mokratyčnaj, warożaj da ũsiakaha fašyzmu, rasizmu, totalizmu i im padobnych sučasnych krasačak. Robim hetu ũwahu ũ imia histo-ryčnaj praŭdy, bo projduć hady, niechta budzie studjawać biela-ruski ruch i ab BChD moža napatkać takuju falšywuju wiest-ku.

Kamunistyčnaja nawiązliwaść i nacyjanalistyčnaja krywaduś-naść. U polskaj hazecie „Zielony Sztandar“ — orhan Stronnictwa Lu-dowaha — u m-cy kastryčniku siol. nadrukawanyja wielmi cikawuja artykuły: ab kamunistyčnaj na-wiaźliwaści i ab nacyjanalistyčnaj krywaduśnaści (Ziel. Szt. № 55 i 56).

(U pieršym artykule, miż inšym, skazana hetak:

— Jašče niadaŭna kamunisty śpiawali razam z fašystymi ab „hniłoj demokracji“, prapahujučy, taksama jak i fašysty, zamiest de-

mokratyčna-parlamentarnaha ładu dyktaturu — dyktaturu čyrwonuju. Fašysty sprawa, a kamunisty zle-wo napadali na demokratyčnyja arhanizacyi i z usich sił namaha-lisia demokratyčnyja ũplywy ũ pracoŭnych niasach aślabić, a sa-myja arhanizacyi raźbić.

Kali fašyzm uzros i pačaŭ pa-hražać SSSR, Kamintern skamanda-waŭ adstupleńnie. Pačalaśia zmie-na frontu kamunistaŭ adnosna de-mokracji. Ad taho času kamuni-sty pačali nia tolki „baranić“ de-mokraciju, ale i prosta nazywać siabie wučycielami demokratyzmu.

Hetkim sposabam kamunisty chacieli bliżej prystupicca da pra-coŭnych masaŭ, kab padparadka-wać ich swaim zusim niedemo-kratyčnym sprawam.

Hety plan kamunistym badaj nihdzie nia ũdaŭsia. U Polšcy tak-sama z imi nihto nia choča su-pracoŭničać. Nie zważajučy, što z imi nihto supracoŭničać nia cho-ča, kamunisty ũsciaż lezuć u sprawy demokratyčnych partyjaŭ.

Stronnictwo Ludowe nia choča z kamunistymi ani supracoŭnic-twa, ani pomačy ad kamunistaŭ — zmahałasia z imi, zmahajecca i budzie zmahać! Kamunizm i fašyzm, heta blizkija swajaki. Ka-munizm i fašyzm niasuć niawolu i kasujuć demokraciju. —

U druhim artykule, miż inšym, skazana nastupnaje:

Urešcie pakazaŭsia „siwy“ Bajkał. Jasna-zialo-nyja chwali čuć chadzili pa woziery. Wiecej lohań-ka kałychaŭ prazrystyja wody. Kruhom stajali su-ro-wyja skalistyja hory, tam-siam adzietyja cedrawymi lasami j nakrytyja to śnieham, to chmarami.

Ciahnik, ruśyŭszy ad pieršaj stancyi „Bajkał“, palacieŭ prosta da straśennaj hary... woś-woś, zda-wałaśia, stukniecca i razabjecca ũ ščepački! Ale jon, zručna abyjšoŭszy skalisty ũzhorak, pramknusia praz haru karotkim tunelam i pabieh bieražočkam, wykutym u skałach, nad samym wozieram. Nie, nie zabyć taho ũraźańnia, kali ciahnik znachodziŭsia na abrywistym bierazie i, kałyśučysia, zdawaŭsia walic-ca ũ bajkalskuju nienu z wyšyni sotniaŭ metraŭ, — a pośle najspakajniej apisywaŭ łahodnuju duhu ũ pyśnaj dalinie! Serca na chwilinku adłahała. Duśa „z piatkaŭ“ razychodziłasia iznoŭ pa ũsim ciele, pakul nowy ũzryŭ pierapudu nie padyjmaŭ wałasoŭ na haławie.

Ja ũwieś čas stajaŭ u waknie kalidoru sa sta-rany woziera i pierażywaŭ usie zmieny krajawidu; Brat Antoni ličyŭ tuneli; małady Kitajec, jak dzicia, biehaŭ ad wakna da wakna i niešta paswojmu wy-krykiwaŭ; tolki Ju-Fun-Syn nie prajmaŭsia liśnie, paŭtarajučy — „chen-cho!“, „nadta dobra!“

Pačynała, nażał, wiečareć. Bajkał zaciahiwaŭ-sia siniaj ćmoju. Škada było: chacielaśia zatrymać sonca. Niaŭžo niaprydziecca ũbačyć bolš słaŭnaha Bajkału? Nia dziwa, što ludzi robiać sotni-tysiačy

kilametraŭ, kab praz paru hadzin padziwicca, pacie-śycca cudami pryrody! A ũspaminy astajuca na ce-laje żyćcio.

Prajechali kala 80-ci tunelaŭ, paŭkrytych wija-duktaŭ, niekalki dziesiątkaŭ mastoŭ. Treba-ż wie-dać, što ũ Bajkał upadaje 336 rek i rečak, i tysia-čy ručajoŭ, katoryja z wialikim šumam, časta twora-čy wadapady, niasucca ũ woziera. Čyhunka abycho-dzić paŭdzionnuju časć woziera na praciahu 260-ci klm., pieraważna nad samym bieraham.

Što tut bolejš padziŭlać — cudy pryrody, ci cu-dy techniki? Bo j heta apośniaja warta dobraha słowa. Kruha-Bajkalskaja ũ. d. prawiedziena ũ 1904 hodzie — prosta, badaj, usia wykawana ũ skałach. Peŭna, što ciapier jana nie zjaŭlajecca tworom da-skanalnym: wialikija, ciażkija abjekty i ciapier, jak i da 1904 hodu, pierawoziacca poramam praz Baj-kał, abo zimoju pa lodzie, bo mituśnia pa tunelach i raptoŭnych pawarotach nia jość całkom biaśpieč-naj. Ale redka katory kraj moža pachwalicca takim daścipam techniki i bahaćciem pryrody.

„Bahataje woziera“ — „Baj-kał“ sławicca jaš-če swaimi asabliwaściami. Ryba omol maje być naj-smačniejšaj na świecie. Tak prynamsi ćwiardzili ma-je susiedzi, kamunisty. Razwoziac jaje pa świetaw-ych rynkach, bo omol nia maje kankurencyi — bo nihdzie-ż bolejš nie hadujecca. Jość tut i asiotr i siomha. Jość hatunki račkoŭ i ślimakoŭ, jakija nie spatykajuca nihdzie ũkruhawuju, a tolki na sa-

— Pryznajučy niebiašpieku kamunizmu i zmahajučysia z im, nia možam adnak zhadzicca z takimi metodami baračby z kamunizmam, jakimi karystajecca endecyja, apošnimi časami niekatoryja hrupy sacy i inš.

Metoda ichniaja baračby z kamunizmam palahaje na tym, što amal usio toje, što nia jość endeckaje, abzywajecca abo „żydo-kamunaj“, abo pryładaj u rukach „żydo-kamuny“.

I tak, kali chto śmielej adazwiecca ab patrebach radykalnejšaj reformy socyjalnaj — taho nazawuć „żydo-kamunaj“. Kali chto zahaworyć ab źmienje wybarnej ordynacyi — taksama „żydo-kamuna“. Kali chto skaža słowa demokracyja — tak-ža „żydo-kamuna“. „Žydo-kamunaj“ nazywajuć i tych, što čakajuć ziemielnaj reformy; kožny, chto damahajecca chleba i pracy — taksama „żydokamuna“.

Hetkaj metodaj polskija nacyjonalistyčnyja ūhrupawaŋni zmahajucca z kamunizmam — kaža „Zielony Sztandar“, adny ū zašlapleŋni niaswiedama, a druhija z razwahaj świedama i planowa.

Prajawy padobnaj palityčnej krywadušnaści adčuwaŋe na sabie časta tak-ža i biełaruski narodny ruch. Spatykajucca takija niasumlennyja hazety, jakija biełaruski narodny ruch abzywajuć kamunistyčnym.

Ahładčyk.

Sudowy praces K. Stašysa

Staršyni b. Litoŭskaha Nacyjanalnaha Kamitetu ū Wilni.

U Wilenskim Akružnym Sudzie 5 i 6 listapada siol. adbyšsia wielmi cikawy sudowy praces, u jakim sudzili K. Stašysa — wiedamaha litoŭskaha dziejača, staršyniu b. Litoŭskaha Nacyjanalnaha Kamitetu ū Wilni. Padsudnaha abwinawačwali 2 prakurory, baranili 4 adwokaty; wystupała kala 20 świedkaŭ. Sudowaja zala ūwieś čas — praz 2 dni — była zapoŭnienaja narodam. Hetaha pracesu sluchali: karespandenty Wilenskich, Waršaŭskich i Lwoŭskich hazet, Łatwijski konsul, wysokija ūradaŭcy polskaj dziaŕžaŭnaj administracyi i Ministerstwa Zahraničnych Spraŭ, a tak-ža wydatnyja asoby m. Wilni i Kraju.

Akt abwinawačarŋnia K. Stašysu zakidaŭ: 1) — atrymliwaŋnie ad uradu Litoŭskaj Respubliki, Sajuzu Wyzwaleŋnia Wilni ū Koŭnie i litoŭskich arhanizacyj: ū Amerycy wialikaj sumy hrošaŭ dzieła wyplaty lehalna isnujučym litoŭskim kulturna-ašwietnym, haspadarčym i dabradziejnym arhanizacyjam u hranicach Polskaj Rečypaspalitaj; 2) — wyplaty niekatorym asobam hrošaŭ pa pierakazu z zahranicy — z litoŭskaha konsulatu ū Łatwii; 3) — wyplaty hrošaŭ pa pierakazu z zahranicy — praf. Biržyški z Koŭny i 4) walu-

towuju spekulacyju.

Sud, razhladzieŭszy akt abwinawačarŋnia i matarjalnyja dowady, dapytaŭszy świedkaŭ i praslučaušy winawačarŋnie prakuroraŭ, jakija miž inšym ćwierdzili, što K. Stašys dziejaŭ dzieła adarwaŋnia Wilni i Wilenščyny ad Polšcy z metaj dałučarŋnia da Litwy, a tak-ža wyslučaušy pramowy adwakataŭ, wydaŭ hetki prysud:

Sud śćwiardžaŋe, što ū 1-m punkcie aktu abwinawačarŋnia niama prastupku, bo ūwoz hrošaŭ u Polšč nie padlahaje nijakim arhanicarŋniam — dyk možna atrymliwać hrošy z zahranicy i wyplačywać inšym asobam abo arhanizacyjam pad tytułam darmowym biez nijakaj adplaty; winawačarŋnie K. Stašysa prakuroram u dziejaŋni dzieła adarwaŋnia ad Polšcy Wilni i Wilenščyny — pad paniaćcie adplaty nie padpadaŋe.

Apraŭdwaje K. Stašysa Sud i z 4-taha punktu aktu abwinawačarŋnia, nia bačačy dokazaŭ, što abwinawačany handlawaŭ zolatom i zahranicŋnaj walutaj.

Sud pryznaŋe dakazanym prastupstwa abniataŋe 3-cim punktam aktu abwinawačarŋnia — wyplaty Stašysam pa pierakazu praf. Biržyški. Taksama častkowa pryzmaŋe Sud dakazanym prastup-

mym paŭdni Azii, abo aŭ u Afrycy (Tagarŋjika)! Jość ciuleŋ, nazywany tut „nierp“ (marski sabaka), katory musiŭ pryplýšci — Jenisiejem, Tunhuzkaj i Anharaj — z Ledawitaha akijanu. I jašče jość dziwačniejšaja ryba „hałamianka“, katoraja rodzić žywuju rybku, ale daŭšy žyćcio patomstwu, zara ūmiraje sama. Pad wosieŋ uzburanyja chwali Bajkału wykidywajuć celyja masy takich pamioršych hałamianak. Ludzi ich padbirajuć i wywarywajuć z ich roznyja mazi, bo ryba tłustaja.

Bajkał zamiarzaŋe dawoli pozna, aŭ pašla Nowaha Hodu: takaja masa wady dawoli adpornaja nawat i na wialikija marazy. Zatoŋe lod trymajecca doŭha. Pierajaŭdžaŭcy tudoju 20-ha traŭnia (maja), my jašče widzieli lod u cianistych bierahoch. Bajkał źmiakčaŋe akružny klimat — haračyniu letam, a marazy zimoju.

Hieohrafična Bajkał dzielić Sibir na Zachodniuju i ūschodniuju, a terytoryi za Bajkałam i rakoŭ Lenaj nazywajucca ūžo „Dalokim ūschodam“.

Ale wierniemsia da omolul! Ūžo nawat i Ju-Fun-šyn adklađaŭ hrošy, haworačy: „Maja toŋe bu-di pakupał omol!“ Na stancyi Bajkał adnak pryjšla sumnaja wiestka: „Omola niama: niama j nijakaj inšaj ryby“... Adnak kamunisty nia spuścili tonu: paciašali siabie j nas, što stancyja Bajkał, choć i tak waŝna nazywajecca, adnak nia waŝnaja i niewialičkaja. A woś zatrymajemsia na stancyi Myslowaja,

dyk tam i pażywimsia. Dobra. Pryjechali. Hoład pačynaŭ dakučać: nadajeli ūžo suchary, jak zajcam suchija karčy. Ale ničoha — budzie ūrešcie rybka! „Stancyja Myslowaja!“ Wyskačyli čuć nia ūsie žychary našaha wahonu, pebiehli na stancyju, i ūrešcie prynios omola... adzin. Ryba była smaŝanaja, kudy bolšaja ad sieladca (moŝa z paŭtara raza!), a kastawała piać saw. rubloŭ. „Oj, biada!“ — kaŝu da brata Antoniaha: — „placić try dalary za taki bajkalski sieladziec — heta ūžo čystaje buržujstwa!“ I tak my astalisia biez omola. A za ścienkaj kamunisty wielmi prynadna cmakali rybku, aŭ nam ślinku hnała... Ha, trudna! Heta byli kamunisty wyšejšaj ranhi. My tymčasam pili posnuju harbatu, zahryzajučy starawatymi sucharami.

Treba adnak pryznacca, što Boh pakaraŭ nas za lišniuju aščađnaść, bo ū mianie byli jašče wymienienyja ū Nieharelym z dalaraŭ sawieckija hrošy, ale ab hetym dalej budzie... Ju-Fun-šyn taksama aparyšsia, jak i my, choć i boleŝ świetu abjeŝdziŭ. Ale ab hetym taksama pośle.



Jadwihin Š. — Ant. Lawicki



bielaruski piśmieńnik i paet, ad śmierci jakoha sioleta minula 15 hadoŭ.

stwa abniataje 2-him punkt. aktu abwinawačańnia—wypłatu sum pa pierakazu z zahranicy, adkul nie adrazu byli prysłanyja hrošy, ale tolki pierakazy, a hrošy byli prysłanyja paśla.

Hetyja prastupstwy padpadajuć pad „Dewizowy Dekret.“

Na padstawie „Dewizowaha Dekretu“ K. Stašysa Sud zasudziŭ na 1 hod wastrohu — zaličajućy prawencyjny aryšt 5 miesiacaŭ — i na 10.000 zł. štrafu.

Abarona, taksama i prakuror, padajuć apelacyju. K. Stašys ciapier zwolnieny z wastrohu za 10.000 zł. kaŭcy.

U kancy treba adznačyć, što hety pracesy wykazaŭ tak-ža i charakter palityčny: na praciesie wyjaŭleny sučasnyja adnosiny Litwy i Polšcy.

Zet.

Pamiatnik Jadwihina Š.

ŭ Wilni, na mohilkach Rosa, pastaŭleny sioleta zachadami „Šlachy Moładzi“ pry padtrymańni ũsiaho bielaruskaha hramadzianstwa.



Na pamiatniku jość hetki nadpis:

ś. † p.
J A D W I H I N Š.
(Anton Lawicki)
Bielaruski Piśmieńnik
1866—1922

„Daŭno było heta...
Chadzić čutki stali —
Ab Vialikaj Voli
Ŭsie zataŭkawali“...
(„Dzied Zawała“).

Svajmu piśmieńniku — Bielarusy.
Wilnia, 2.XI.1937.

Bielaruskaja chronika.

16-yja ũhodki bielaruskich nabaženstwaŭ u kaśc. św. Mikajaja ũ Wilni Kaścielny K-t adznačyŭ tawaryskaj harbatkaj, na jakoj byli: siabry K-tu, siabry kaścielnaha choru i inšyja bolš zaslužanyja dla bielaruskaha kaścielnaha žyćcia asoby. Ŭsich prysutnych na henaj jubilejnaj harbatcy było da 30 asob. Nastroj byŭ sympatyčny i pryjacielski.

Dzień Bielaruskaj Kultury adbudziecca 28 hetaha miesiaca ũ zali im. Witaŭta Wialikaha (wul. Dombroŭskaha 5). Ŭžo ũkladajecca prahrama i robiacca adpawiednyja pryhatawańni.

„Bielaruskaha Letapisu“ wyjšaŭ Nr. 10—11. Wydańnie staranje i strojnaje. Žmiest roźnarodny i cikawy. Na asabliwuju ũwahu zaslužwaje dalejšy praciah artykułu S. Paŭłowiča „Samaadukacyja“. Pažadana, kab heny artykuł, jak budzie skončany, byŭ wydany asobnaj brašurkaj.

Bielaruskija pieśni M. Zabejdy i „štuki“ wilenskaha radyja. U Polskim Radyjo ũ Waršawie 16 het. miesiaca M. Zabejda pijaŭ bielaruskija pieśni. Woš-ža kali prapajaŭ try, wilenskaje radyjo pierastała nadawać ich i pačalo nadawać polskija pieśni z hramafonnych plitkaŭ. Hetak pierapałochalasia bielaruskaj pieśni i nie dało mahčymaści sluchać jaje tym, chto nia maje radyjowaha aparatu lampkowaha, a tolki zwyčajny detektar. Waršaŭskaje Radyjo adnak dalej nadawała śpieŭ M. Zabejdy, jaki prapajaŭ jašče niekalki bielaruskich pieśniaŭ.

Nia dali dazwołu na bielaruskija pradstaŭleńni, jakija mieŭ la-

Dr. Jadwiha i St. Hrynkiewičy.

ALKAHOLIZM. 3)

(Ab harelcy).

Hetkija śledamki harelki na paasobnyja orhany ũ tych, što pjuć. Adnak biada nia tolki ũ tym, što pjanica škodzić samomu sabie. Jašče bolšaja škodnaść harelki ũ žyćci chatnim i hramadzkim. Pjanica nia ũmieje jasna ũjawić, dzie dabro a dzie błahoje. Jany nia choćuć ci nia ũmiejuć iści ślacham pryhožym, harelka zaŭsiody zwodzić ich namanicy. Niama ũ ich krytycyzmu, nia ũmiejuć jany sprawiadliwa acanić ničoaha. Harelka wyklikaja siabroŭstwa z horšym elementam. Dakory sumleńnia, biada ũ chacie wyklikajuć zlosnaść, swarki, kałatniu, što kančajecca nia tolki hrubymi łajankami, a prosta bojkami. Bjucca pjanicy nia tolki sa swaimi pryjacielami ũ karčmie, ci, jak siańnia kažuć modna,

u restaranie, a z žonkaju ũ chacie, bjuć i zabiwajuć swaich dziaciej. Pjanstwa prywodzić da hality chatniaje. Nie staje hrošaŭ na harelku, niasie taki haspadar pudzik žyta adzin za adnym, chutka j hetaha nia chopić, prapje zapasy, kali jany byli ũ chacie ci humnie, pje za pazyčanyja hrošy, a z daŭhoŭ hetki čalawiek užo nia wykaraskajecca. Prapadzie ũ harelcy jahonaja ziarnielka, ab jakoj łatuciel jahonyja bački, dy ab jakoj i jon sam kaliś mroiŭ. Dobra, kali nie dawiadzie heta ũsieńka da sudoŭ, da chwaroŭ, da wiaźnicy. Z harelkaju ũsieńka mahčyma.

Što-ž robicca ũ siamji takoha niaščasnaha čalawieka? Niama tam ščaćcia, niama harmonii, sympatyčnaje atmosfery. Kožny ũ chacie tolki j dumaje, što budzie siańnia, jakim wierniecca z kirmašu, sudu, ci tam z niejkaje „narady“ haspadar. Kožny napierad baicca hrubych mianiuškaŭ, praklonaŭ, ci znoŭ dumaje, što bačka wiarnuŭšysia z ciažkoju haławoju pačnie bić swaju žonku i dziaciej. I što

dzić u Bielastoku Biel. Teatralny Kooperatyŭ „Polymia.“

Niaŭdača P. Prakapieniaha. Prakapienia, dahetul „toże Bielorus,“ 28.X. sioleta ŭ Bielastoku wystupaŭ z koncertam. Kali zajaŭiŭ, što jon zapiaje „Wańku,“ nazwajučy hetuju rasiejskuju pieśniu „rodnaj i tutejšaj“, publika, siarod jakoj było mnoha Bielarusau, padniała šum. Tady palicyja koncert spyniła. Moža ciapier Prakapienia zrazumieje, što jość rożnica miż pieśniaj rasiejskaj i bielaruskaj i što ŭžo Bielarusau nie ŭhaściš pieśniaj rasiejskaj.

Patrebu dla Bielarusau bielaruskaj mowy ŭ kaściele 17.XI Ks. St. Hlakoŭski paruŭyŭ na „Dušpastyrskim Kursie“ ŭ Wilni. Da šyrejšaj adnak dyskusii nad hetaj sprawaj nie dapuścili.

Kamunikat BNA № 7 ad kanfiskaty wolny. Sud kanfiskaty nie začwierdziŭ.

Naznačeńnie. Nowapaświačany a. Leŭ Haroška naznačany wikarym u Lubiešawie, pinskaj dyecezii. Żadajem jamu pamysnaj pracy!

Admowili. My niadaŭna pawiedamlali ab starańniach Warszaŭskich Bielarusau prad uladami ab začwierdzańni bielaruskaha kulturnaha T—wa. Woś-ža dawiedwajemsia, što ŭłady začwierdzić statut takoha T—wa admowilisia.

U sprawie bielaruskich nazowaŭ wulic u Wilni. Niadaŭna wystupiła Biel. Naw. T—wa z memoryjałam da Prezydenta m. Wilni, damahajučysia, kab nowym wulicam u Wilni nadawalisia nazowy roznych tutejšych krajowych asob, jakija majuć zasluhi i dla Bielaruskaha Narodu.

U Ukraincaŭ.

Ukrainski školny Plebiscyt. Na asnowie pastanowy swajho statutu ukrainskaje T—wa „Ridna škola“ jašče sioleta prawodzić školny plebiscyt, heta znača — usienarodnaje wyjaŭleńnie woli baćkoŭ (apiakunoŭ) dziaćiej u školnym wieku za ukrainskuju školu z ukrainskim wučycielem u koźnaj miascowaści, dzie jość 25 prac. ukrainskaha nasielnicstwa na ziemiach wajawodztwaŭ: lwoŭskaha, stanisławaŭskaha, tarnapolskaha, wałynskaha j paleskaha.

Hetaje ŭsienarodnaje wyjaŭleńnie woli maje być prawiedzena zhodna z adpawiednymi pastanowami zakonu Polskaj Respubliki i zhodna z zahadami ministraŭ.

Dla prawilnaha, točnaha i zakonnaha prawadzieńnia školnaha plebiscytu Hałoŭnaja ŭprawa „Ridnoj Školy“ ŭ Lwowie budzie padawać infarmacyi, praŭnyja parady i pawučeńni i na wypadak patreby zastupacca ŭ adpawiednaj administracyjnaj ci školnaj ŭłady. Henaja-ż samaja Hałoŭnaja ŭprawa budzie wiaści tak-ža pierahlad prawiedzenaha plebiscytu i zrobić ahułny padrachunak i sprawazdaču z usiej plebiscytnaj akcyi.

Problema Prawasłaŭnaj Cerkwy ŭ Polšczy — heta problema ukrainskaja i bielaruskaja. U pačatku hetaha miesiaca ŭ Łucku adbyŭsia žjezd „Ukrainskaha Wałynskaha Abjednańnia“. Na žjezd prybyło 700 delehataŭ. Byli tak-ža prysutny wajawoda Juzefski i školny Kuratar. Miż inšymi referatami na temy carukoŭnyja, mieŭ referat redaktar Kawaleŭski, jaki padčorknuŭ, što problema Prawasłaŭnaj Cerkwy ŭ Polšczy — heta problema ukrainskaja i bielaruskaja.

Na relihijnym froncie

× **Aporaj Apostalskaja Stalica.** Ks. Mukierman, zdolny piśmieńnik, wiedamy i ŭ Wilni, wysieleny hitlerocami z Niamieččyny, żywie ŭ Rymie. Piša ab utračonym značeńni Eŭropy: „Silniejšy pracuńnik biaskarna hniacie slabiejšaha, katory nadaremna apeluje da eŭrapejskaha humanitaryzmu (Japonija i Kitaj). Siańnia Eŭropa maŭčyc“. Kališ hawaryła... Ks. Mukierman pakazywaje na adziny dziejnik u Eŭropie, katory moža i pawinien adhrać rolu lučnika, jak kališci padčas nacisku Hunnaŭ i Turkaŭ, hetym jość Apost. Stalica.

× **Cikawaja zabarona.** U Hałiččynie, u Stanisławaŭskaj eparchii, usch. abr. Biskup Chamyšin zabaraniŭ paduładnamu ukrainskamu duchawienstwu naležać da kirawiectwa ŭ świeckich tawarystwach, jak napr. ekanamičnych, nawukowych, filantropijnych i inš. Zabarona wyklikała wialikaje ździŭleńnie. Ci budzie karysna hena zabarona? U Hišpanii zadoŭha siadzieli ksiandzy j zakonniki „ŭ zakrystyi“, aź pakul ich nia wyciahnuli adtul i nie parezali... parachwianie.

Kuplajciel

„Bielaruski Adryŭny Kalendar na 1938 h.“

a tak-ža

„Бел. Сялянскі Календар на 1938 г.“

Cana adnaho ekzemplara 50 hr.

Pierasyłka 25 hr.

Bielaruskaja Kniharnia „PAHO-NIA“ Wilnia, Zawalnaja 1.

bačać dzieci ŭ hetkaj sianji? Ci možna spadziawacca ad ich pašany, lubowi da swajho baćki? Nikoli! A j dziwicca tutaka niama čaho. Niama što dziwicca, kali henyja dzieci wyraszy nia miećmuć nia to što pašany, a nijakaha pačućcia da čalawieka, jaki im zapahaniŭ usie pryhożyja ŭspaminy dziaćyja, jaki nia daŭ ničoaha świetłaha ŭ tych hadoch, jakija žjaŭlajucca krynicaju ŭsiaho charastwa budučaha świadomaha žyćcia. Nia treba dziwicca, što dzieci hetkich ludziej wielmi i wielmi časta samyja prywučajucca zmałku i da harełki i ahułam da hetkaha žyćcia, jakoje bačyli pierad saboju.

Što śledamki pjanstwa iduć hłyboka na budučeje pakaleńnie, lohka sabie možam ujawić. Dzieci, jakich baćki zapładnili ŭ apjanieńni, rodziacca mienš adpornymi na roznyja chwaryby. U ich časta nahladajeccu padučuju chwarybu, *idyjotyzm* (dzieci durnyja, biaz rozumu), małuju zdolnaść da nawuki, chwaryjuć jany časta na *suchoty*.

Nia tolki chata niasie na sabie wialiki ciażar śledamkaŭ pjanstwa. Żyćcio *hramadzka* nia mienš čuje jaho na sabie. Koźny siabra hramady čalawieckaje, hublajučy pracazdolnaść, hublajučy pamiać, rozum, budzie mienš wartasnym. Jon nia tolki nia rupicca ab supolnaj doli, a naadwarot, na jaho treba marnawać hrošy, treba časta addawać da lakarniaŭ, dzie jon prajadaje supolnyja ŭsich hrošy. Čaj heta budzie niejkaŭ lakarnia sojmikawaja ci miastowaja — heta-ż usio ŭstanowy hramadzkija, dzie jość bolš ci mienš potu j mazala koźnaha žychara pawietu ci horadu. Heta ŭstanowy, što nia cikujuć na zarobak, a kali jany dakładajuć da chworych, dyk heta jakha z sumaŭ, jakija koźny dawaŭ ŭ formie padatkaŭ biespasiarednich ci pasiarednich.

Z pjanstwa wyrastajuć zładziei, bandyty, prastupniki, zamiest taho, kab bolšała zdarowaha, świežaha, badzioraha elementu, jaki moh-by spryčynicca da ščaścia hramady j swaje baćkaŭščyny.

Try słowy— try praŭdy.

Pryjšoŭ Uładzka z raboty — „Tata, — kaža, — licha jaje z takoj piłoł! Jašče kab asinu, dyk rezała-b, ale dubu i nie čapaj! Jak zasadziš — ani wyciahnuć.

— Papiławali henu kuču? — bačka pytaje.

— Ale hdzie-ž tam!... Ja jašče ciahnuŭ, a Jaška, kali kinie, kali haknie piłoł ab pień, dyk piła na kawalkil...

Tymčasam bačka tak zmorščyŭ browi, prykusiŭ zuby, što dietki wielmi byli rady, što jakraz zaklikała matka pamahčy padniać dziežku z wadoj. Bo inakš — o, synki wiedali, čym toje sloŭca „kab asinu“ končyła-sia-bl...

— Kab nie padatki, dy kab lepšaja žonka — možna było-b żyć!

— Dziwak ty Ryhor! Kiń ty soty raz toje samaje małoć! Daj wot lepš, moža maješ, zakurym.

— Ty łasy na čužoje.

Sieli. Ryhor jašče raz uzdychnuŭ, uspomniŭši lišni raz padatki i žonku. Zaciahnuli horkaha dymu z čornych lulak i tak razyšli-sia...

Padsluchaŭ ja i jašče niekalki takich skazaŭ i ŭzdychańniaŭ našych ludziej. Nie chaču być nie sakretnym. Chto tam byŭ i čamu tak uzdychaŭ — čaj astaniecca pamież nami! Mnie inšaja sprawa lezie ŭ dumku, i heta chaču wyskazać.

Za mnoha čuwać u nas heta-ha „kab.“

I, jak-ža lohka prakanacca, što chto časta tak haworyć, dyk abo ničo-ha, abo nadta mała robić. Usia siła enerhii jahonaj myśli, jahonaha chacieńnia razzypajecca na prajekty i prajekciki.

Kališ Cezar, rymski paŭkawodziec, pawiedamiŭ senat ab swajej pieramozie nad worahami heta-k:

— *Veni, vidi, vici!* Pryjšoŭ, ubačyŭ, pieramoh! — Woś koratka wyskazana ŭsia zadača našaha žyćcia!...

Veni — Pryjšli my na świet.

Vidi — Majemo cieła i rozum. Patreba razhlanucca pa świecie šyrej i bystrej! Wyrwać jaknajbolš tajnic pryrodzie!

Vici — Mała paznać. Kožny, ubačyŭši mnoha, a da ta-ho paznaŭši swaju metu, pawinien jaje asiahnuć.

Majemo tolki piłu tupuju, ščarbatuju, adnak, pakul zdabudziem lepšuju, režma i hetaj ćwiordyja duby! Mnoha ludziej prachodzić praz šlach žyćcia, ale nia možna

„BOŹAJE SŁOWA“

Pad hetkim nazowam KS. AD. STANKIEWIČ napisaŭ knižku. Jośc heta lekcyi, wanelii i jaho pramowy na ŭsie niadzieli, na mnohija światocnyja dni i inš. Knižka heta chutka budzie zdana-ja ŭ druk, ale chutki wychad jaje ŭ świet zaleža ad hrošaŭ, jakich nia-ma. Woś-ža hetym adklikajemsia da ŭsich Bielarusau, jakim darahoje bielaruskaje „Božaje Słowa“, asabliwa da ksian-dzoŭ Bielarusau, i prosim prysyłać nam na hetu metu achwiar-y. Za kožnuju achwiaru, chočby najmienišuju, zhary składajem sardečnuju padziaku.

Hrošy najlepš słać „razrachunkowymi pierakazami“ № 63 na wydawiectwa „Chr. D.“, abo na adras: Ks. Ad. Stankiewič, Wilnia, Daminikanskaja 4—4.

Red. „Chr. D.“



U Brukseli mudrych „dziewiać“ —

Azijacki ziemi dzielać:

Miž saboj Kitajca sadziać

I tut radziać, radziać, radziać...

Wot Kitajec „horki žali“

Intanuje ŭ henaj zali.

„Dziewiać“ sluchajuć žalosna —

Ažno stała, biednym, młosna:

Ledźwie wyležli z toj ławy.

Napilisia čornaj kawy, —

Dy iznoŭ u horkim pocie

Zakiwali palcam ŭ bocie

Čort — na nohi ŭsie padkuty —

Świet raźbiŭ na dwa „trykuty“:

Japon, Berlin, Rym — try hety —

Wostrać zuby na Sawiety.

Paryž z Londynam ŭ Nju-Jorku

Jšče „kata tarhujuć ŭ worku“.

A Ruzwelt, choć siabraŭ kliča,

Sam zaniaty — hrošy liča.

Eden — dobry ŭsim biaskonca —

Dla Sawietaŭ j dla Japonca.

Paryž čortu świečku stawie —

Hrošy luščyc na Wystawie.

Japon ani wucham rušyc,

A Kitajca daš trybušyc.

Ruzwelt kryknie, pawaroža;

Pośle kaža: „Wola Boža!“

Stalin kaža: „Dosić musi

Budzie Niemcu Bielarusi?“

Aby tolki adkupicca, —

ab ich skazać, što chacia raz *vice-runt* — pakanali!

Dažylisia my siańnia ciažkich časoŭ. Ničo-ha na heta nie para-dziš: nie para stahnać, ale treba pracawać.

Veni, vidi, vici!...

W. Krywičanin.

Bo... „trackistaŭ“ jon baicca.

Jak u wosień śpiełu hrušku,

Stros z Rasiei ŭsiu „wiarchušku“:

Pakasiŭ usie hałowy. —

Až rastuć ŭsio nowy j nowy...

Stalin ŭžo pašpieć nia moža:

Mo' swaju ŭ kancy paloža?

Lawon Wietrahon

Pišmy z wioski

Tabaryški, 35 klm. ad Wilni. Niedaloka ad nas Wilnia. Polskija wučonyja užo nawiat na etnohraficznych kartach usiu našu staranu aznačajuć pierawažna jak čy-sta polskuju. Ale jany mylajuca. Jak francuz nie palak choć jon i katalik, tak nie palak i katalik-bielarus.

Pašyrajecca bujna ciapier u nas „Chr. Dumka“ i inšyja bielaruskija hazety i knižki; prawodzicca bielaruskaje narodnaje ŭświedamleńnie. W. J.

Świr. Kažuć, što lepiej pozna, jak nikoli. Woś-ža i ja pišu ciapier, što treba było napisać daŭno.

U sioletniaj bielaruskaj pili-hymcy ŭ Kalwaryju było ad Świra 11-ci asob. Bolšaja časć z hetych ludziej pieršy raz spatkalisia z Božym Słowam pabielarusku, dyk nadta byli zdawolenyja, nadta-ž im spadabala-sia. Niekatoryja z ich kazali, što ciapier zaŭsiody, u kaściele i ŭ chacie, buduć malicca pabielarusku, (bo-ž jany ŭsie atrymali biel. malitaŭniki). Ci datrymajuć słowa? budziem widzieć. Św.

